

Gwinea – państwo po juncie

GENEZA

POLITYCZNY KRAJOBRAZ GWINEI BUDZIŁ DUŻE ZAINTERESOWANIE wojskowych. Od czasu Lansany Conté do przejścia władzy przez Moussę D. Camarę, regularnie dochodziło do interwencji armii. Sytuacja w tym państwie wymaga jednak rzetelnej analizy, także z punktu widzenia subregionu, zwłaszcza państw sąsiadujących – Liberii i Sierra Leone. Stała ingerencja armii w sferę administracji miała wpływ na ekonomiczne, społeczne i polityczne aspekty funkcjonowania innych państw, zwłaszcza Sierra Leone¹.

Opinie wskazujące na niezdiscyplinowanie i opór armii wobec cywilnej kontroli wydają się być uzasadnione i trafnie określają konsekwencje niespokojnej przeszłości. Dwaj pierwsi prezydenci Gwinei manipulowali siłami zbrojnymi dla osiągnięcia własnych celów politycznych, co spowodowało częste przejawy niesubordynacji oraz było przyczyną ukształtowania się systemu patronażu. Ostatnie lata prezydentury L. Conté² charakteryzowały się buntami (motywowanymi warunkami bytowymi) oraz nieregularnym rekrutowaniem żołnierzy.

Prezydent L. Conté zmarł 22 grudnia 2008 roku. 23 grudnia 2008 roku rządy przejęła junta. M. D. Camara, który sięgnął wówczas po władzę, zaczął wykorzystywać armię przeciwko oponentom politycznym, podsycił napięcia między samą juntą i pozostałą częścią armii, a także rozpoczął rekrutowanie milicji etnicznych³. Przed L. Conté niepodległą Gwineą rządził tylko jeden przywódca, Ahmed Sékou Toure, a rządy te charakteryzowała spora, nawet jak na warunki afrykańskie, paranoja spisków, której towarzyszyły przemoc i represje podbudowane nacjonalistyczno-socjalistyczną retoryką, co doprowadziło do izolacji państwa⁴.

¹ J. B. Sesay, *Why Military Rule Must be Discouraged in African Politics*, Newstime Africa, September 4, 2009, <http://www.newstimeafrica.com/archives/2027,01.06.2012.r>.

² Sprawował urząd w latach 1984-2008.

³ *Guinea: Reforming the Army*, Africa Report N°164 – 23 September 2010, s. i.

⁴ M. Boås, *Military rule in post-Conté Guinea: implications for peace and security*

W siłach zbrojnych zafunkcjonowały podziały etniczne i pokoleniowe. Wojskowi oskarżani byli o niesubordynację, przypadki naruszania praw człowieka i przestępstwa kryminalne. Sprzeciw budziło dostatanie życie wąskiej grupy wyższych oficerów. System finansowania pozostawał nieprzejrzysty i skażony korupcją. Instytucje nadzoru były słabe lub nie działały w ogóle. Jedynie zasadnicza reforma mogła przyczynić się do ukształtowania bezpiecznego środowiska dla rozwoju demokracji⁵.

Od kiedy generał Sékouba Konaté objął stanowisko pełniącego obowiązki prezydenta (3 grudnia 2009), reforma sił zbrojnych nabrała nowego znaczenia. Poprawiła się dyscyplina, a władze tymczasowe z zadowoleniem przyjęły sporządzony w maju 2010 roku raport misji ds. reform w sektorze bezpieczeństwa wysłanej przez ECOWAS. Armia pozostawała neutralna wobec toczącego się procesu wyborczego. M. D. Camara, którego wpływy malały, przebywał nadal na wygnaniu w Burkina Faso. Trudno było przewidzieć, jaki zakres reform zaakceptują wyżsi oficerowie⁶.

Nowy prezydent musiał stawić czoła presji pchającej go w przeciwnych kierunkach. Konieczne stało się najpierw zbudowanie konsensu w samej armii, co miało umożliwić zaakceptowanie reform przez wojskowych. Problem stanowiło pogodzenie oczekiwań wśród oficerów z rzeczywistymi potrzebami w zakresie obronności⁷. Nastroje panujące w samej armii również nie były jednoznaczne – chęć zaangażowania się w reformy mieszała się z obawami przed utratą stanowisk czy poniesieniem konsekwencji naruszeń prawa⁸.

Istniało ryzyko, że wojskowi zrezygnują z władzy formalnej, ale będą dążyli do zachowania wpływów i ostatecznie odmówią poddania się cywilnej kontroli. Taka sytuacja miała miejsce w Gwinei Bissau, gdzie reformy prowadzone pod patronatem ONZ i Unii Europejskiej nie powiodły się, ponieważ przedstawiciele sił zbrojnych rozgrywali aktorów zewnętrznych przeciwko sobie. Właściwa koordynacja stała

in the Mano River Basin, The Nordic Africa Institute, http://www.nai.uu.se/press/articles/military_rule/, 01.06.2012 r.

⁵ *Guinea: Reforming...*, op. cit., s. i.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Celem projektowanej reformy było powołanie sił o wiele mniejszych, odpowiedzialnych przed cywilami, zdolnych do zaspokojenia potrzeb w zakresie bezpieczeństwa. Długoterminowe cele obejmować miały wzmocnienie cywilnej kontroli nad armią, cięcia w stanie liczebnym armii, jak również ustanowienia przejrzystości finansowania.

⁸ *Guinea: Reforming...*, op. cit., s. i.

się koniecznością, pozwalała uniknąć tego samego scenariusza w przypadku Gwinei⁹.

WYDARZENIA Z 28 WRZEŚNIA 2009 R.

WCZESNYM RANKIEM 28 WRZEŚNIA 2009 R. siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do osób zgromadzonych na stadionie w Konakry. Demonstracja została zorganizowana przez ugrupowania opozycyjne w celu zaprotestowania przeciw coraz bardziej widocznej intencji M. D. Camary wzięcia udziału w zaplanowanych na 31 stycznia 2010 roku wyborach prezydenckich¹⁰. W momencie, gdy liderzy partii mieli przemówić do około pięćdziesięciu tysięcy osób, umundurowani mężczyźni wkroczyli na stadion, zamknęli bramki i otworzyli ogień¹¹. Do zabójstw dochodziło zarówno na samym stadionie, jak i poza nim.

Zabicie ponad 180 demonstrantów¹² podczas manifestacji, gwałty dokonywane na ich uczestniczkach¹³, a także aresztowania liderów politycznych, pokazały, jakie niebezpieczeństwo niosą z sobą rządy wojskowych, a zwłaszcza we wrażliwych państwach, odbudowujących się po wojnach domowych. Junta, National Council for Democracy and Development (Conseil national pour la démocratie et le développement, CNDD), odmawiała przyjęcia odpowiedzialności i grała na czas,

⁹ Ibidem.

¹⁰ Więcej o początkach junty: *Guinea: The Transition Has Only Begun*, Africa Briefing N°66, Dakar/Brussels, 16 October 2009.

¹¹ Patrz: „Guinea’s capital fades into a ghost town after soldiers’ rampage”, *The New York Times*, 30 September 2009.

¹² Organizacje praw człowieka w Gwinei szacowały tę liczbę na 160, choć najczęściej podawano 157. Zob. np.: „Opposition claims 157 dead after army fires on protesters”, *Radio France Internationale (RFI)*, 29 September 2009; „Guinea massacre toll put at 157”, *BBC*, 29 September 2009; „Guinea opposition cautious about military call for government of national unity”, *VOA News*, 1 October 2009, a także liczne artykuły Agence France-Presse. Zweryfikowaniu tych liczb miał służyć wywiad International Crisis Group z przedstawicielem Guinean Human Rights Organisation (fr. Organisation guinéenne des droits de l’homme, OGDH) z 6 października 2009 roku, w którym potwierdzono 160 ofiar śmiertelnych i 1 700 rannych. Dane pochodziły z relacji członków rodzin, którzy dokonywali identyfikacji ciał, a także z wizyt przedstawicieli OGDH w szpitalach. Niemniej, organizacja ta kontynuowała zbieranie informacji od rodzin i osób, które ucierpiały, w związku z czym wskazywano, iż ostateczne dane mogą ulec zmianie. Źródła rządowe podawały, że zginęło 57 osób, z czego cztery w wyniku ran postrzałowych, pozostałe zostały strątowane przy ucieczce ze stadionu. W świetle relacji świadków, te twierdzenia nie wydają się wiarygodne.

¹³ Więcej: „UN Security Council concerned about Guinea”, *VOA News*, 30 September 2009; „Amid the bloodbath, harrowing tales of rape”, *France 24*, 5 October 2009; „In a Guinea seized by violence, women as prey”, *The New York Times*, 5 October 2009.

proponując partiom opozycyjnym powołanie rządu jedności narodowej. Wobec nastrojów społecznych, spodziewano się dalszego pogorszenia sytuacji¹⁴.

Należy zaznaczyć, że wydarzenia z 28 września 2009 roku były jedynie kolejnymi, choć najbardziej krwawymi z serii wypadków z udziałem wojskowych. Podobny incydent z lutego 2007 roku doprowadził do śmierci ponad stu osób¹⁵. Iskrą, która przyczyniła się do tego wybuchu, stał się strajk generalny. Przyczyny, jak i *modus operandi* sił zbrojnych były jednak podobne do tych, jakie towarzyszyły niedawnym wydarzeniom. Gwinejczycy gotowi byli wyjść na ulice mimo niebezpieczeństwa, a wojskowi nie zawahali się przed użyciem broni jako straszaka i środka utrzymania się przy władzy¹⁶.

Wspólnota międzynarodowa potępiła akty przemocy i domagała się natychmiastowego wszczęcia śledztwa w celu ich wyjaśnienia¹⁷. 2 października Wspólnota Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) mianowała prezydenta Burkina Faso Blaise'a Compaoré, na mediatora w sprawie kryzysu. Zabójstwa dokonywane były zaledwie dziesięć dni po tym, jak Unia Afrykańska wyraziła wolę wprowadzenia sankcji wymierzonych junte, jeśli jej przywódca, M. D. Camara, nie potwierdzi na piśmie do 17 października, że ani on, ani żaden z członków CNDD

¹⁴ *Guinea: Military Rule Must End*, Africa Briefing N°66, Dakar/Brussels, 16 October 2009, s. 1.

¹⁵ Zob. *Guinea: Change or Chaos*, Crisis Group Africa Report N°121, 14 February 2007.

¹⁶ *Guinea: Military...*, op. cit., s. 3.

¹⁷ Wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Jego wyniki upubliczniono 14 października 2009 roku. Było to możliwe, ponieważ Gwinea jest od 14 lipca 2003 roku stroną Statutu Rzymskiego MTK. Trybunał ma więc w tym przypadku jurysdykcję obejmującą zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie ludobójstwa dokonane na terytorium Gwinei lub przez obywateli Gwinei, w tym morderstwa na cywilach czy akty przemocy na tle seksualnym. Urząd Prokuratora MTK powziął informacje o istotnych oskarżeniach w związku z wydarzeniami z 28 września 2009 roku, zgodnie z artykułem 15 Statutu. W styczniu 2010 roku wysocy rangą przedstawiciele Prokuratora MTK konsultowali się z prezydentem Compaoré, mediatorem ze strony grupy kontaktowej ds. Gwinei, a także z prezydentem Senegalu Abdoulaye Wade'em. Dążono do zapewnienia, że będą oni należycie informowani o przebiegu prac. Od 15 do 19 lutego 2010 r. przebywała w Gwinei misja wysłana przez Prokuratora MTK, pod przewodnictwem Zastępcy Prokuratora Fatou Bensoudy. Druga taka misja z 19-21 maja 2010 roku spotkała się z gwinejskim ministrem sprawiedliwości, pułkownikiem Lohalamou oraz gwinejskimi sędziami. Władze gwinejskie zobowiązały się do pełnej współpracy z Trybunałem.

nie stanie do wyborów prezydenckich planowanych na 31 stycznia 2010 roku¹⁸.

Przemoc nasiliła się wraz z rosnącym napięciem związanym z dążeniami M. D. Camary do objęcia prezydentury i załamaniem się dialogu w sprawie demokratyzacji. Junta zablokowała jednak powstanie Narodowej Rady Tymczasowej (fr. Conseil national de transition, CNT), szerokiego ciała konsultacyjnego, które zgodnie z marcowymi ustaleniami miało stać się kluczowym elementem tranzycji. Liderzy partii politycznych i struktur społeczeństwa obywatelskiego stawali się obiektami zastraszania i represji¹⁹.

Od przejęcia kontroli w grudniu 2008 roku, po śmierci wieloletniego dyktatora Lansany Conté, armia stopniowo konsolidowała swoją władzę. Dokonała się militaryzacja administracji publicznej, a zasoby państwowe zostały wykorzystane dla stworzenia poparcia dla CNDD i formowania etnicznych milicji. Podsycalo to napięcia wewnętrzne, zwłaszcza w niestabilnej, południowej części państwa, zwanej Guinée Forestière, gdzie zgromadziły się tysiące eks-kombatantów²⁰. Podczas gdy dla armii głównym kolektywnym interesem pozostaje utrzymanie się przy władzy, rekrutacja milicji przyczyniała się do braku zaufania między liderami junty. Budziło to niepokój, jako że każde gwałtowne załamanie się w ramach struktur wojskowych mogło oznaczać brutalną wojnę domową i zdestabilizować sytuację w sąsiedztwie Gwinei przez przepływy uchodźców do Mali, Senegal, Gwinei Bissau, prze-

¹⁸ *Guinea: Military Rule...*, op. cit., s. 1.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Polityczna mobilizacja mająca służyć wzmocnieniu poparcia dla CNDD doprowadziła do zwiększenia napięć między wspólnotami zamieszkanymi w prowincję. Zwolennicy M. D. Camary rozgrywali poczucie wykluczenia. Często odnosili się do kwestii stanowiących swoiste „punkty zapalne”. Kiedy Moussa Keita, stały Sekretarz CNDD, złożył w lipcu 2009 roku wizytę w Nzérékoré, debata toczyła się w tonie: „Dadis ou la mort” („Dadis albo śmierć”). Tego typu stwierdzenia, jak i odwołania do nieco wcześniejszych aktów przemocy międzyetnicznej, były interpretowane jako próby mobilizacji ludności w oparciu o kryterium etniczne. Było to szczególnie niepokojące w większych miastach, w których zamieszkiwali także Malinké i Fulani, spośród których wielu zaangażowało się w kampanię przeciwko przywódcy junty. Kwestie etniczne odgrywały w historii Gwinei istotną rolę. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku prezydent L. Conté używał dyskursu podziału etnicznego, by zdobyć poparcie w nowej, wielopartyjnej rzeczywistości. W roku 1991, w czasie wizyty po wyborach municypalnych, przekonywał, że nietubylcze grupy nie mają prawa do odgrywania pierwszoplanowej roli w polityce i podkreślał zagrożenie, jakie stanowią. Najbardziej dotknięci poczuli się Malinké, zwłaszcza, że głównym oponentem L. Conté był wywodzący się z tego plemienia Alpha Condé. Jego uwagi spowodowały starcia między Guerza i Koniaké, którego efektem były ofiary śmiertelne w regionie Nzérékoré.

plywy broni do Wybrzeża Kości Słoniowej, a także transgraniczne ruchy kombatantów i uchodźców przez granice z Liberią i Sierra Leone²¹.

3 grudnia M. D. Camara został postrzelony i udał się na leczenie do Maroka²². Wiceprezydent i minister obrony, Sékouba Konaté, powrócił z Libanu i przejął jego obowiązki. 12 stycznia 2010 r. M. D. Camara poleciał do Burkina Faso. Po spotkaniu w Wagadugu, do którego doszło 13-14 stycznia M. D. Camara, S. Konaté i prezydent Burkina Faso, Blaise Compaoré sformułowali oświadczenie składające się z dwunastu zasad, w którym zawarto obietnicę powrotu do rządów cywilnych w ciągu sześciu miesięcy. Uzgodniono, że armia nie będzie podważać wyników nadchodzących wyborów, a M. D. Camara będzie kontynuował rekonwalescencję poza granicami Gwinei. 21 stycznia 2010 Jean-Marie Doré został przez juntę wyznaczony na stanowisko premiera rządu przejściowego, którego funkcjonowanie miało zakończyć w ciągu sześciu miesięcy, tj. wraz z wyborami. Wybory prezydenckie zostały rozpisane na 27 czerwca i 18 lipca. Były to pierwsze wolne wybory od czasu uzyskania niepodległości w 1958 roku. Pierwsza tura odbyła się zgodnie z planem 27 czerwca. Były premier Cellou Dalein Diallo i jego oponent – Alpha Condé weszli do drugiej tury. W związku z oskarżeniami o przestępstwa wyborcze, została ona przełożona na 19 września. Kolejna zmiana terminu na 10 października została zapowiedziana przez komisję wyborczą i przedłożona do zaaprobowania przez Sekoubę Konaté. Na początku października drugą turę po raz kolejny odłożono do 24 października. Ostatecznie odbyła się ona 7 listopada. Frekwencja była wysoka, a same wybory potoczyły się bezproblemowo.

16 listopada Alpha Condé, przewodniczący Zgromadzenia Ludu Gwinejskiego, został ogłoszony zwycięzcą. Jego główne obietnice wyborcze dotyczyły reform w sektorze bezpieczeństwa i zrewidowania kontraktów na wydobycie surowców.

²¹ *Guinea: Military Rule...*, op. cit., s. 1.

²² Już 8 grudnia donoszono, że dwóch wysokich rangą wojskowych potwierdziło, że przywódca *junt*y szybko wraca do zdrowia po przeprowadzonej operacji. Nie byli oni jednak w stanie określić, kiedy powróci do Gwinei. Lekarz, który się nim opiekował, stwierdził, że jego stan 'nie daje powodu do niepokoju'. A. Nossiter, *Guinea: Junta Leader Recovering After Operation*, „The New York Times”, December 8, 2009, <http://www.nytimes.com/2009/12/08/world/africa/08briefs-002.html>, 01.06.2012 r.

WYMIAR REGIONALNY

POWTARZAJĄCE SIĘ AKTY WROGOŚCI MOGĄ, zważywszy na skomplikowaną historię regionu rzeki Mano, mieć szersze konsekwencje. Gwinea odgrywała kluczową rolę w konfliktach w Liberii i Sierra Leone, zwłaszcza po powstaniu LURD (ang. Liberians United for Reconciliation and Democracy – Liberyjczycy Zjednoczeni na rzecz Pojednania i Demokracji) i ULIMO (ang. United Liberation Movement of Liberia for Democracy – Zjednoczony Ruch Wyzwolenia Liberii na rzecz Demokracji). Niektóre z powiązań odradzają się. Niedawna wizyta rzecznika iworyjskich Forces Nouvelles w Konakry i jego przychylnie juncie wypowiedzi wskazywały na możliwość zaistnienia nowego sojuszu. Budził on jednak niepokój, głównie z uwagi na przygotowania Wybrzeża Kości Słoniowej do trudnych wyborów. Północ tego państwa znajdowała się w tym momencie pod kontrolą Forces Nouvelles, których dowódcy wykazywali coraz większą niezależność od dawnego przywódcy rebelii, później premiera – Guillaume Soro²³.

Znaczenie tych regionalnych więzi wywodzone jest z okresu „wojen nomadów” lat 90. XX wieku. Przykładowo, były rzecznik LURD twierdził, że ugrupowanie to zostało rozwiązane, a jego członkowie znaleźli się w polityce i biznesie. Wyraził wątpliwości, czy utrzymują oni kontakty ze swoimi odpowiednikami w Gwinei. Guinée Forestière, goszcząca niegdyś członków ULIMO i LURD, pozostawała nieprzewidywalna – nie tylko ze względu na położenie w pobliżu granicy z Liberią, Sierra Leone i Wybrzeżem Kości Słoniowej, ale także na obecność tysięcy kombatantów i byłych ochotników²⁴.

Liberia i Sierra Leone pozostawały w omawianym okresie spokojne, bez doniesień o istotnych ruchach przy granicach. Choć reintegracja kombatantów w Liberii nie była całkowitym sukcesem, nie stanowili oni bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa żadnego z państw²⁵. W północnej Liberii projekty koordynowane przez Foundation for African Development Aid/Libyan African Investment Portfolio (ADA-LAP) dawały pracę pięciuset osobom (głównie kombatantom) w samym rejonie Foya. Niemniej, personel w Yenga na granicy Gwinei z Sierra Leone twierdził, iż po przejęciu władzy przez juntę zwiększyła się obecność wojska. To wskazywało na zagrożenie,

²³ Zob. *Côte d'Ivoire: What's Needed to End the Crisis*, Crisis Group Africa Briefing N°62, 2 July 2009.

²⁴ *Guinea: Military...*, op. cit., s. 8.

²⁵ Zob. *Liberia: Uneven Progress in Security Sector Reform*, Crisis Group Africa Report N°148, 13 January 2009, Appendix D.

że rządzący będą starali się wytworzyć stan niestabilności lub choćby jej wrażenie, by usprawiedliwić swoją kontrolę. Groźbę tę odzwierciedlały np. wystosowane 12 lipca 2009 r. ostrzeżenia przed atakiem ze strony grup zbrojnych gromadzących się na granicach. Członkowie junty świadomi byli korzyści, jakie mogą dla nich płynąć z regionalnej niestabilności²⁶.

Choć funkcjonariusze ONZ w Liberii nie dostrzegali w sytuacji w Gwinei bezpośredniego zagrożenia, wyrażali zaniepokojenie nią. W ich opinii, tranzycja stanowiła poważne wyzwanie, którego kluczowym elementem było stanowisko M. D. Camary. Choć prezydenci Sierra Leone i Liberii także wydawali się niepewni dalszego rozwoju wydarzeń w Gwinei, zwłaszcza po 28 września 2009 roku, nie zdecydowali się na zaangażowanie w stabilizację²⁷.

SCENARIUSZ WYJŚCIA – PAŹDZIERNIK 2009 ROKU

1. FAZA PIERWSZA – WYNEGOCJOWANIE KOŃCA RZĄDÓW WOJSKOWYCH: wydarzenia z 28 września 2009 roku stały się sygnałem, że odsunięcie wojskowych od władzy w Gwinei musi być priorytetem dla społeczności międzynarodowej. Nie ulegało wątpliwości, że junta będzie starała się grać na czas. Niemniej, wypełnienie ultimatum wystosowanego przez Unię Afrykańską, które dotyczyło zobowiązania M. D. Camary i innych członków junty do rezygnacji ze startu w wyborach prezydenckich, było postrzegane jako minimum. Preferowane było ich ustąpienie²⁸. ECOWAS mianowała jednocześnie B. Compaoré na mediatora z mandatem do znalezienia wyjścia z kryzysu. Jego misja miała służyć wypracowaniu „strategii wyjścia” dla junty i warunków dla przeprowadzenia wyborów prezydenckich, wolnych od zaangażowania wojskowych²⁹.

Za konieczne uznano przeprowadzenie śledztwa na poziomie narodowym lub międzynarodowym, którego celem było ustalenia odpowiedzialności za wydarzenia z 28 września. Celów długoterminowych nie formułowano, dopóki u władz znajdowali się wojskowi. Ustalono, że w międzyczasie wspólnota międzynarodowa powinna udzielić pomocy organizacjom praw człowieka w Gwinei. Specjalny Sprawozdawca ONZ do spraw pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji miał rozpocząć dochodzenie i przedstawić własne propozycje, dotyczą-

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

ce sposobów zapobiegania dalszym zabójstwom, w tym ścigania ich sprawców³⁰.

Jeśli junta miałaby przetrwać, byłaby narażona na izolację, a nawet sankcje. Zważywszy na delikatne położenie przywódców, a także prawdopodobieństwo dalszych aktów przemocy, możliwe było, że przynajmniej część z nich da się przekonać do zaakceptowania strategii wyjścia. Mediacja winna skupić się na tym, w jaki sposób junta ma oddać władzę, a także na zapewnieniu mechanizmów wyborów wolnych od ingerencji ze strony sił zbrojnych. Kolejne cele miały obejmować poszukiwanie konkretnych sposobów przywrócenia rządów cywilnych na prowincji i zahamowanie tworzenia milicji etnicznych³¹.

ECOWAS winna na tym etapie rozpocząć negocjacje z juntą. Założono, że będą się one toczyć na poziomie szefów sztabu³². Zamierzano wysłać wojskową misję obserwacyjną, której celem było przerwanie tworzenia i szkolenia milicji, a także zaprzestanie nieregularnych poborów do wojska. Misja miałaby także ocenić potrzeby w zakresie bezpieczeństwa i przygotować dalsze zalecenia dla głów państw ECOWAS. Nawet gdyby członkowie junty ustąpili, nadal istniałaby konieczność powrotu żołnierzy do koszar, przywrócenia dyscypliny w samej armii i spokoju na ulicach. Każdy z tych kroków wymagał międzynarodowego wysiłku. Misja ECOWAS-Unii Afrykańskiej-ONZ miała ocenić potrzeby w zakresie reformy systemu bezpieczeństwa i podjąć się planowania dalszych działań³³. Wskazywano również, że ECOWAS i Biuro ONZ w Zachodniej Afryce – UNOWA – winny oddać do dyspozycji prezydenta B. Compaoré ekspertów do spraw sytuacji w Gwinei, którzy mieliby zapewnić pomoc techniczną. Miało to przyspieszyć mediację i pozwolić na uniknięcie, zwykle związanych z podobnymi mandataми, błędów³⁴.

2. Faza druga – izolacja i sankcje: Jeżeli uzgodnione środki nacisku nie doprowadziłyby do podporządkowania się wyrażanego przez Unię, konieczne stałyby się bardziej zdecydowane działania. Junta winna być w takim przypadku izolowana i obłożona sankcjami³⁵. Jeśli np. M. D. Camara stanąłby do wyborów prezydenckich, społeczność

³⁰ Ibidem, s. 9.

³¹ Ibidem.

³² Szefowie sztabów państw ECOWAS spotykają się regularnie, stąd m.in. ich szczególna rola w procesie.

³³ *Guinea: Military...*, op. cit., s. 9.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Patrz: „Un ministre decide de présenter sa démission”, RFI, 12 Octobre 2009.

międzynarodowa powinna zakończyć udzielanie wsparcia. Sugerowano przyjmowanie środków takich, jak zakazy podróży i zamrożenie aktywów, które powinny być nałożone na członków CNDD oraz na partnerów – polityków i biznesmenów, odgrywających jedne z kluczowych ról lub biorących udział w takich działaniach, jak rekrutacja milicji. Sankcje powinny być poparte przez rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, jeśli to możliwe, ale przynajmniej być realizowane również przez UE i USA. Planowanie powinno już być rozpoczęte przez rządy państw zachodnich, by wspomóc Senegal, Mali, Gwineę-Bissau, Liberię, Sierra Leone i Wybrzeżu Kości Słoniowej w kontrolowaniu przemytu ropy, diamentów, surowców i broni na granicy z Gwineą. Międzynarodowe korporacje zaangażowane w wydobywanie boksytów należy ostrzec, aby wstrzymały wszystkie płatności na rzecz junty i wszelką działalność wydobywczą, ponieważ w innym wypadku narażą się na sankcje międzynarodowe³⁶.

Państwa lub przedsiębiorstwa międzynarodowe, które rozważają inwestycje w górnictwie Gwinei powinny uwzględnić fakt, że rządy wojskowych stanowią poważne zagrożenie zarówno dla stabilności państwa, jak również dla ich inwestycji i personelu. Ponadto, ze względu na chaotyczny styl rządzenia junty, jest prawdopodobne, że ich umowy zostaną poddane przeglądowi. W każdym przypadku należy powstrzymać się od nowych inwestycji do czasu przywrócenia rządów cywilnych³⁷.

Za możliwe, choć nie nieuniknione, uznawano pogorszenie się sytuacji, jeśli wojskowi pozostaliby u władzy, lecz zaczęliby się wewnętrznie dzielić. Za konieczne uważano przygotowanie przez wspólnotę międzynarodową planu działań, które miałyby także pomóc sąsiadom Gwinei uniknąć destabilizacji. Brytyjskie gwarancje dla Sierra Leone (z ang. *over-the horizon guarantees*) winny zostać zrewidowane przez władze Sierra Leone, ECOWAS i władze Wielkiej Brytanii³⁸. Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna potwierdzić, że sytuacja

³⁶ *Guinea: Military...*, op. cit., s. 9-10.

³⁷ Wiele przedsiębiorstw (w tym rosyjskie i chińskie) było zależnych od boksytów, których największe złoża znajdują się w Gwinei. Po 28 września 2009 roku nowe władze Gwinei negocjowały kontrakty w dziedzinie wydobywania, m.in. w celu uniknięcia stwarzania wrażenia izolacji. Raporty wskazywały, że posiadająca siedzibę w Hongkongu, a kupiona częściowo przez angolański państwowy koncern naftowy, SONANGOL szykuje potężną inwestycję w Gwinei. Zob.: "Guinea: Gunning down Democracy", *Africa Confidential*, 9 October 2009; "Guinea boasts of deal with Chinese company", *The New York Times*, 13 October 2009.

³⁸ Gwarancje te zawierało porozumienie między Wielką Brytanią a Sierra Leone,

w Gwinei stanowi poważne zagrożenie dla państw sąsiadujących i uwzględnić ten czynnik przy planowaniu ściągnięcia sił pokojowych z Liberii³⁹. Osoby odpowiedzialne za rozmieszczenie wojsk tym państwie powinny przygotować się na ewentualność problemów o charakterze transgranicznym i dostosować do nich skład poszczególnych jednostek⁴⁰.

Wreszcie, w ramach ONZ, Unii Afrykańskiej i ECOWAS powinno się rozpocząć przygotowania do ewentualnej szybkiej interwencji w Gwinei w przypadku rozpadu armii, podziału państwa między walczące frakcje etniczne lub rozpoczęcia bitwy o Konakry. Nie można było dopuścić, by Gwinea pogrążyła się w chaosie, jaki towarzyszył w ostatnim czasie wydarzeniom w Sierra Leone i Liberii. Państwa te nie tylko stanęłyby wobec ryzyka odnowionej destabilizacji. Zapobieganie śmierci cywilów z rąk milicji etnicznych uzasadniałoby solidne polityczne i, w razie potrzeby, wojskowe odpowiedzi⁴¹.

STAN GRY

PRZED NOWYM PREZYDENTEM STOI SZEREG WYZWAŃ I DYLEMATÓW W zakresie reformy wojska. Niektóre z wywieranych na niego presji będą sprzeczne. Będzie to szczególnie trudne w kontekście utrzymania równowagi między potrzebą utrzymania lojalności i zapewnienia poparcia dla procesu reform, który oznaczałby konieczność zmniejszenia stanu liczebnego armii i zasadniczej reformy zarządzania finansami. Radykalna i szybka redukcja spotkałaby się nie tylko z oporem ze strony sił zbrojnych, lecz także mogłaby również mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo. Można było przypuszczać, że cywilny prezydent będzie starał się unikać problemów z dużą ilością uważających się za poszkodowanych byłych wojskowych. Nieuniknione obniżki należy zatem przeprowadzać stopniowo, bez osłabiania bezpieczeństwa i podważania procesu transformacji. Ostrożne podejście nie musi oznaczać ignorowania problemu – nadmierna liczebność i związane z nią kwestie finansowe tkwią u podstaw braku dyscypliny w armii⁴².

zawarte po brytyjskiej interwencji z 2000 r. Dotyczyło ono wysłania wsparcia, gdyby znów pojawiło się niebezpieczeństwo destabilizacji.

³⁹ Plany takie sformułowane zostały w rezolucji RB ONZ 1885 (2009). Stabilność w wymiarze regionalnym stała się jednym z istotnych czynników, które miały być brane pod uwagę przy ocenie sytuacji.

⁴⁰ *Guinea: Military...*, op. cit., s. 10.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

Osoby ponoszące odpowiedzialność za zbrodnie przeszłości muszą ponieść konsekwencje, w tym obejmujące procesy przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Należy również przyjąć, że wielu ludzi spośród tych, którzy dopuścili się łamania praw człowieka, będzie musiało znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie. W tym celu, konieczne są procesy pojednania na poziomie wspólnotowym⁴³.

Prezydent ma ważne atuty, w tym legitymację wynikającą z procesu demokratycznego, wsparcie międzynarodowe i stosunkowo spokojne sąsiedztwo. Jego stanowisko ma jednak także słabe strony – w szczególności wielkość zadania, którego winien się podjąć, a także stale obecne zagrożenie, że armia może interweniować politycznie lub w inny sposób wprowadzić chaos⁴⁴.

W samej armii, stosunek do reform łączy gotowość z obawami o utratę przywilejów i zatrudnienia, a także o możliwe kary. Większość, zwłaszcza poza stolicą, wydaje się nastawiona entuzjastycznie, postrzegając reformy jako okazję do zwalczania nieprawidłowości, które szerzą się w siłach zbrojnych. Inni widzą to jako część akcji na rzecz zapewnienia armii akceptacji na arenie międzynarodowej. Jest to ważne dla wielu żołnierzy, zmęczonych, podobnie jak wielu cywilów, stanem, w jakim Gwinea znajduje się od okresu rewolucyjnego Sékou Touré. Pozytywne nastawienie ma również bardziej materialne podstawy – pragnienie zdobycia prestiżu i pieniędzy w ramach misji pokojowych⁴⁵. Wielu wyższych oficerów podzielało przekonanie, że apolityczne, dobrze wyposażone i zarządzane siły zbrojne mają zasadnicze znaczenie dla stabilności państwa. Uważali także, że leży to w ich interesie⁴⁶.

Niemniej, dla dużej części wojskowych na wszystkich szczeblach reforma jest przede wszystkim próbą poprawy warunków materialnych, a nie reformą relacji z władzą cywilną. Politycy nadal są traktowani z nieufnością, jeśli nie pogardą. Wskazuje to na poważną różnicę w postrzeganiu, która będzie musiała zostać rozważona w celu uniknięcia problemów z przeszłości. Pomimo entuzjazmu dla reformy i często ponawianych przez S. Konaté zapewnień, że tylko cywilny rząd może zagwarantować regularne wynagrodzenia, niektórzy oficerowie,

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Nie ma przeszkód formalnych dla uczestnictwa członków armii gwinejskiej w misjach ONZ lub innych misjach pokojowych, choć stan jej wyszkolenia, a także rosnące wymagania ze strony ONZ czy UA powodują, że przez ponad dekadę nie brano jej pod uwagę.

⁴⁶ *Guinea : Reforming...*, op. cit., s. 21.

zwłaszcza ci związani z juntą, nie mają poczucia, że istnieje pilna potrzeba ustanowienia demokratycznych rządów cywilnych, ale pozostają zaniepokojeni ewentualną utratą przywilejów⁴⁷.

Obawy związane z kwestią odpowiedzialności za przeszłe zbrodnie są także jednym z najistotniejszych powodów do obaw przed wprowadzeniem rządów cywilnych. Choć wielu wśród tych, którzy popełnione nadużycia nadal usprawiedliwiają rozkazami przełożonych, ma świadomość panującego w społeczeństwie silnego gniewu. Po wydarzeniach ze stycznia i lutego 2007 r. oraz 28 września 2009 obrońcy praw człowieka i niektórzy politycy wyższego szczebla, w tym dwaj główni kandydaci na prezydenta, wzywali do ścigania członków sił zbrojnych i postawienia ich przed międzynarodowym trybunałem. Część poszkodowanych także zażądała procesów za zbrodnie przeciwko ludzkości⁴⁸. Proces Charlesa Taylora w Hadze stanowił przypomnienie, że nawet po latach, nie może być mowy o braku odpowiedzialności czyny z przeszłości⁴⁹.

Spółeczność międzynarodowa wykazuje znaczną gotowość do pomocy w reformowaniu armii. Podczas gdy rządy i donatorzy rzekomo są gotowi iść śladem aktorów krajowych i regionalnych, nie ma pewności, w jaki sposób koordynacja tych wysiłków będzie działać w praktyce. Istotne jest, by pomocodawcy nie byli rozgrywani przeciwko sobie, jak w Gwinei Bissau⁵⁰. Ponadto, błędem byłoby myślenie, że nowy demokratyczny rząd może sam zapewnić niezbędne przywództwo, zwłaszcza w zakresie ciężkich decyzji finansowych, leżących u podstaw problemów z armią. Koordynacja jest tym trudniejsza, ale nie mniej ważna, ponieważ fundusze muszą pochodzić z wielu źródeł. ECOWAS nie zamierzała wyklądać pieniędzy, ale planowała zająć się koordynacją i wypracowaniem porozumienia⁵¹ dotyczącego kierunku

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Zob. *Des dizaines de constitutions de parties civiles dans l'affaire du 28 septembre 2009*, GuineeDirect, 4 Juin 2010.

⁴⁹ *Guinea: Reforming...*, op. cit., s. 21.

⁵⁰ Crisis Group Briefing, Guinea-Bissau.

⁵¹ Celem opisanej wyżej misji ECOWAS ds. oceny reform w sektorze bezpieczeństwa stało się wytyczenie „mapy drogowej” dla międzynarodowego zaangażowania. Wybór Lamine Cissé, byłego senegalskiego generała i ministra, ogólnych i minister, na jej szefa, niewątpliwie dodało jej wiarygodności, co przyniosło jej wsparcie ze strony władz gwinejskich. Choć, co być może nieuchronne, raport był niejasny w takich kwestiach, jak budżet, wielkość sił i bezkarność. Może to tłumaczyć, dlaczego został uznany przez stronę gwinejską, w tym przez wojsko. Szczegóły pozostają do negocjacji, a wiele podmiotów międzynarodowych czeka na wyraźny sygnał ze strony nowego rządu przed podjęciem decyzji co do pomocy finansowej lub wsparcia w zakresie szkolenia.

reform⁵².

Strona francuska wyraziła gotowość do pomocy, jeśli ECOWAS przejmie inicjatywę, ale nie zdefiniowała precyzyjnie swoich zobowiązań. Sugerowano jednak, iż może wykorzystać polityczne naciski w celu zwiększenia zaangażowania Unii Europejskiej. Ewentualne wahania dotyczyły kwestii kosztów. Jeden z wyższych urzędników UE stwierdził: „Gwinejczycy nie powinni oczekiwać, że donatorzy uregulują wszystkie ich rachunki; środki na reformę armii powinny znaleźć się w budżecie państwa”⁵³. Francuskie wsparcie miałyby być realizowane w ramach bilateralnego porozumienia w sprawie współpracy wojskowej z 1984 roku⁵⁴. Francja posiadała w tym czasie w Gwinei dziesięciu oficerów⁵⁵, którzy mogli zapewnić wsparcie (głównie w dziedzinie szkolenia) dla sektora bezpieczeństwa i obrony. Przygotowywali oni służby mające zapewnić bezpieczeństwo podczas wyborów (FOSSEPEL), głównie w zakresie kontrolowania tłumu i utrzymywania porządku. Między 11 maja i 11 czerwca 2010 roku dziesięciu oficerów stacjonujących w Senegalu szkoliło w dziedzinie utrzymywania pokoju dwie kompanie piechoty⁵⁶.

UE, inaczej niż w przypadku Gwinei Bissau, mimo znaczącego wkładu w postaci pomocy rozwojowej, nie zamierzała odgrywać istotnej roli w reformowaniu armii. Problemy, które doprowadziły do zamknięcia misji w połowie 2010 r. mogły być uznane za czynnik zniechęcający do podejmowania dalszych działań. Niemniej, unijni urzędnicy wydawali się gotowi do wspierania niektórych aspektów szerszej reformy sektora bezpieczeństwa, łącznie z wymiarem sprawiedliwości, w zależności od tego, czy fundusze pomocowe dla Gwinei mogłyby być przeznaczane na szkolenia i emerytury w tym sektorze. UE poparła misję ECOWAS, nie przewidując wysłania podobnej. Wiele zależy miało od stanowiska i woli pozyskania przez stronę francuską poparcia dla takiego rozwiązania⁵⁷.

⁵² *Guinea: Reforming...*, op. cit. s. 21.

⁵³ Crisis Group interviews, French official, Paris, July 2010; security analyst, Paris, March 2010.

⁵⁴ Współpraca ta została na krótko zawieszona po wydarzeniach z 28.09.2009 r.

⁵⁵ Byli oni rozlokowani w następujący sposób: dwóch attache – ds. bezpieczeństwa i obrony; dwóch ds. zasobów ludzkich i rozwoju; dwóch w Gendarmerie Nationale; jeden przypisany do marynarki wojennej; jeden w Ecole de Transmission (Szkoła); jeden do szkolenia oficerów; jeden w Ecole Sous Officiers.

⁵⁶ *Guinea: Reforming...*, op. cit., s. 22.

⁵⁷ *Ibidem*.

Władze amerykańskie były również zaangażowane w reformę armii. W 2002 roku przeszkoliły i wyposażyły batalion Rangersów dla zwalczania sił powstańczych w regionie rzeki Mano. Wkład ten spotkał się z dużym uznaniem w gwinejskich siłach zbrojnych. Gwinea również korzysta z programów pomocy wojskowej Stanów Zjednoczonych. W marcu 2010 r. wysłana została do Konakry amerykańska delegacja. Celem było omówienie wsparcia dla reformy wymiaru sprawiedliwości i armii. Strona amerykańska wysłała także dwóch ekspertów współpracy z członkami misji ECOWAS. Sprawozdanie z marcowej misji podkreślało gotowość władz amerykańskich do wspierania reform. Niejasna pozostawała ostateczna kwota, którą zamierzano przeznaczyć na ten cel⁵⁸.

Podejście ONZ do kwestii reform zostało określone przez zobowiązanie do poprawy koordynacji międzynarodowej. Mimo że Biuro ONZ ds. Afryki Zachodniej (UNOWA) aktywnie uczestniczyło w procesie, jego rola nie była sprecyzowana. Podobnie ze znaczeniem dla mobilizacji zasobów i większego zaangażowania ONZ. Do tej pory, udawało mu się skutecznie koordynować działalność agend ONZ w Gwinei na rzecz wspólnego mianownika w sprawie reformy, jak również wykorzystywać swoją pozycję w ramach grupy kontaktowej. Wywierało także znaczący wpływ na działalność misji ECOWAS⁵⁹.

* * *

Reforma sił zbrojnych jest kluczem do rozwiązania gwinejskiej sytuacji politycznej i zapewnienia trwałej stabilności w Afryce Zachodniej. Dziesięciolecia złego zarządzania i nadużyć spowodowały, że wojsko stało się źródłem problemów dla rządów cywilnych. Reformowanie armii oskarżanej o brak dyscypliny, łamanie praw człowieka i nieufność stosunku do władzy cywilnej będzie wymagało znaczącej woli politycznej i długofalowego zaangażowania⁶⁰.

Mimo pilności uznawanej przez wszystkie strony, istnieje niebezpieczeństwo, że strony będą miały różne koncepcje dotyczące efektów, jakie winny przynieść planowane zmiany, a w szczególności siły zbrojne, które będą chciały narzucić swoją wizję. Podczas gdy międzynarodowe podmioty powinny uznać pierwszoplanową rolę w procesie, muszą one także zapewnić, że reformy nie skupią się jedynie na po-

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem, s. 25.

prawie warunków materialnych dla sił zbrojnych, ale także określa ich miejsce w nowej, demokratycznej rzeczywistości⁶¹.

Raport przygotowany przez misję ECOWAS ustanowił ramy dla przyszłych działań, ale mógł pozostać martwą literą, gdyby nowy prezydent i donatorzy nie poradzili sobie z najbardziej palącymi kwestiami niegospodarności i stanu liczebnego armii. Wybór prezydenta i coraz bardziej widoczna potrzeba reform stworzyły „okno możliwości” dla ich przeprowadzenia we właściwy sposób. Wskazywano równocześnie, że społeczność międzynarodowa nie może zrezygnować z zaangażowania po wyborach, bowiem ryzykowałaby narażenie inwestycji, które już zostały poczynione dla ustabilizowania samej Gwinei i Afryki Zachodniej⁶².

SUMMARY

AFTER DECADES OF INEFFICIENT GOVERNANCE AND MISUSE OF AUTHORITY, the Guinean armed forces are a potential source of instability which could still throw the state (and the region) into chaos. If not reformed thoroughly, they will continue to pose a threat to a democratic civilian rule. The establishment of a transitional government and the ongoing electoral process are a significant opportunity. The objective of the reform process is to establish a much smaller force, accountable to civilians and capable of meeting the country's security needs. The suspension of the second round of the presidential elections has heightened tension. Fears remained that if the election is not completed successfully, it may seize the opportunity to intervene again. This would be a major setback to any prospect of medium-term reform, which requires respect for civilian rule and oversight.

NOTA O AUTORCE

Marta Zobeniak – [marta.zobeniak@amu.edu.pl], ur. 29.07.1985 roku w Bydgoszczy, jest absolwentką politologii i stosunków międzynarodowych, doktorantką na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Zakład Najnowszej Historii Politycznej), członkinią Stowarzyszenia Ośrodek Badań i Edukacji Europejskiej w Poznaniu i Polskiego Towarzystwa Studiów

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

Międzynarodowych. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się w obrębie polityki międzynarodowej i współczesnych stosunków międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki europejskiej.